



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Uzasadnienie upaństwowienia zakładów średnich T.S.L. w Białej

Liczba stron oryginału

7

Liczba plików skanów

8

Liczba plików publikacji

8

Sygnatura/numer zespołu

TR 031.064

Data wydania oryginału

Ok. 1912

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Przemówienie na wiec

**opracowane przez sekret. Zarządu Głównego T. S. L.
prof. Wincentego Sikorę.**

W tych właśnie dniach odbywają się w całym kraju wiece, poświęcone omówieniu potrzeb szkolnictwa polskiego w powiecie bialskim, a w szczególności sprawie upaństwowienia zakładów średnich T. S. L. w Białej.

Wiadomo, że na pograniczu Galicyi i Śląska istnieje centrum przemysłowe z dwoma powiatowymi miastami: Białą i Bielskiem, które stało się rozsądkiem germanizacyi w kierunku zachodnim na Śląsk i w kierunku wschodnim do Galicyi. Wskutek tego przez systematyczną robotę, mającą oparcie z jednej strony w sferach rządowych, a z drugiej strony w bogatych fabrykantach, otrzymały oba te powiaty znaczny procent Niemców, którzy odrazu dominujące zajęli stanowisko. Mimo to jednak ogromna większość ludności pozostała polską, i tak: w powiecie bielskim ludność polska tworzy 70% całej ludności, a w powiecie bialskim 84%, gdyż tylko 11 miejscowości w obu powiatach posiada znaczną liczbę ludności niemieckiej, która i tak w rzeczywistości nie jest cała niemiecką, lecz sztucznie w czasie spisu ludności wytworzoną. Znawcy tych okolic twierdzą, że co najmniej 30% Niemców to właściwie Polacy. Dla tej to ludności niemieckiej, stanowiącej w obu powiatach zaledwie 22.5%, stworzono znaczną liczbę szkół, a mianowicie w powiecie bielskim: 18 szkół ludowych, 4 szkoły średnie, mianowicie gimnazjum, szkołę realną, szkołę przemysłową i ewangel. pryw. Seminarium męskie, dalej 3 szkoły żeńskie, mianowicie: miejskie Seminarium żeńskie, prywatne Seminarium Sióstr Bożej miłości i miejską wyższą 3-klasową szkołą żeńską, nadto szkoły i kursy zawodowe, a w pow. bialskim 8 szkół ludowych i to dla 3 gmin:

Białej, Lipnika i Hałcnowa. Nie dziw tedy, że germanizacja znaczne czyniła postępy.

Aby jednak ludności polskiej, pozbawionej nauki w języku ojczystym, umożliwić korzystanie z dobrodziejstw oświaty, założył Zarząd Główny T. S. L. w roku 1898 szkołę ludową polską w Białej, w trzy lata później powstała szkoła polska w Leszczynach, a w roku 1907 w Hałcnowie. W Lipniku zaś, gdzie istniały tylko szkoły niemieckie, uświadomiona ludność polska sama już zdobyła sobie szkołę polską, która obecnie ma charakter szkoły pięcioklasowej i jest utrzymywana z funduszków krajowych, Szkoły te wszystkie rozwijają się doskonale, czego dowodem choćby to, że w Białej posiadamy już obecnie dwie szkoły ludowe i dwie wydziałowe, oraz osobną szkołę ćwiczeń przy seminaryum nauczycielskiem. Liczba dzieci w samych szkołach bialskich ludowych wynosi obecnie przeszło 650.

Najwięcej trudności w rozwoju napotyka szkoła wydziałowa żeńska wskutek tego, że nie posiada własnego budynku i musi tułać się po wynajętych lokalach. Wskutek deficytu Zarząd Główny nie może przystąpić do budowy tej szkoły, chociaż jej rozwój ze względów narodowych jest jak najbardziej pożądany. Odciągnęłaby bowiem te polskie dziewczęta, które obecnie uczęszczają do szkoły wydziałowej niemieckiej i do seminaryów niemieckich.

Zarząd Główny T. S. L. sądził jednak, że nie spełni całkowicie swego zadania, jeżeli ograniczy się tylko do uprzystępnienia tamtejszej ludności polskiej wykształcenia elementarnego, że musi iść konsekwentnie dalej i dać jej możność korzystania z tak zwanego wykształcenia średniego. Ludność polską ogarniało uczucie wielkiej krzywdy, gdyż widziała, że Niemcy posiadają w Bielsku kilka szkół średnich, a ona sama szkół polskich tego typu jest zupełnie pozbawiona. To też w roku 1907. otworzył Zarząd Główny T. S. L. klasę przygotowawczą Seminaryum nauczycielskiego, do której zapisało się od razu 30 uczniów, a w roku 1908. także gimnazjum realne. Dla ludności tamtejszej oba te zakłady były nadzwyczaj pożądane. Kto chciał kształcić się w polskim Seminaryum, musiał jechać aż do Krakowa, a najbliższe gimnazjum polskie było w Wadowicach. To utrudnianie ludności polskiej wykształcenia średniego nie miało i nie ma żadnego usprawiedliwienia, a celem jego jest utrzymanie choćby sztucznej przewagi Niemców. Pod wpływem tych stosunków także w Radzie Szkolnej Krajowej istniała przez pewien czas myśl założenia Seminaryum nauczycielskiego w Białej

dla tej najbardziej na zachód wysuniętej części kraju. Jednak pod naciskiem Niemców Rada Szkolna obrała Kęty za siedzibę Seminarium i mimo uchwały sejmowej Komisji szkolnej, która wyraziła życzenie, by Seminarium z Kęt przeniesiono do Białej, stara się podtrzymać zakład, który na niezbyt pewnych stoi podstawach. Jest rzeczą prawie pewną, że dla Kęt przydałaby się bardziej szkoła zawodowa, n. p. sukiennicza, niż Seminarium, które mimo znacznych ułatwień i stypendyów liczy niewielu uczniów. W Seminarium zaś T. S. L. w Białej liczba uczniów wynosi przeszło 100, chociaż uczniowie nasi nie otrzymują prawie żadnej pomocy materialnej. A spodziewać się należy, że obecnie od roku szkolnego 1912/13 Seminarium to będzie zasilane tymi uczniami, którzy ewentualnie po ukończeniu czterech klas gimnazjalnych zechcą się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu. W bieżącym roku odbędzie się w Seminarium pierwsza matura, zatem zakład stanie się zupełnym. Nastała więc ostateczna chwila aby ciężar jego utrzymania zdjęto z Towarzystwa Szkoły Ludowej i by państwo zaspokoiło potrzebę oświatową ludności polskiej, którą Towarzystwo należycie wykazało i uzasadniło przez pięcioletnie utrzymywanie zakładu.

To samo można powiedzieć i o gimnazjum realnem, które obecnie posiada 4 klasy, a w nich 147 uczniów. Upaństwowienie naszego zakładu nie powinno natrafić na zbytnie trudności, jeżeli zważymy, że Rada Szkolna Krajowa na mocy układu z Ministerstwem Oświaty może corocznie występować z wnioskiem na kreowanie kilku polskich szkół średnich. Otóż obecnie jest rzeczą pożądaną, aby Rada Szkolna Krajowa, która jest władzą autonomiczną polską, w całej pełni skorzystała z tego prawa, oraz by w rzędzie szkół, które mają być upaństwowione, umieściła przede wszystkim gimnazjum realne T. S. L. w Białej. Jeżeli Łańcut po dwóch czy trzech latach mógł uzyskać upaństwowienie zakładu prywatnego, to tem bardziej należy się to gimnazjum białskiemu, które obecnie jest już pełnem gimnazjum niższem, posiada znaczną frekwencję i odpowiada potrzebom ludności polskiej na znacznej przestrzeni.

To są rzeczowe motywy, które domagają się upaństwowienia gimnazjum i seminarium T. S. L., a sądzę, że walor ich jest tak wielki, iż potrafi skłonić czynniki właściwe do pomyślenia i rychłego załatwienia naszego żądania.

A teraz jeszcze poświęcimy kilka słów omówieniu powodów, które obok poprzednio podanych motywów skłaniają Towarzystwo Szkoły Ludowej do kategorycznego postawienia

żądania upaństwowienia zakładów bialskich już od 1. września 1912 roku i do wezwania pomocy całego społeczeństwa. Zarząd Główny T. S. L. chcąc zaspokoić choć najważniejsze potrzeby oświatowe na kresach, posunął się w swej działalności przez powiat bialski w Galicyi i przez Śląsk, gdzie utrzymuje wraz z Kołami 3 szkoły ludowe i ochronki, 1 szkołę wydziałową oraz gimnazjum realne w Orłowej, aż na Morawy, gdzie od roku 1902 rozwija nader intensywną i — przyznać trzeba — w skutki obfitą działalność szkolną, której ośrodkiem stała się szkoła polska w Morawskiej Ostrawie. A gdy się zważy i to także, że na barki T. S. L. spadają powstające przy szkołach ochronki, szkoły uzupełniające przemysłowe, kursy zawodowe i dla analfabetów, to zrozumiałym okaże się fakt, że tym licznym potrzebom nie może Towarzystwo podołać w zupełności. Obok tej akcji szkolnej na kresach zachodnich podjęło się Towarzystwo Szkoły Ludowej także bardzo doniosłego dzieła na polu szkolnictwa w Galicyi wschodniej. Dziełem tem to organizacya szkół polskich i klas eksponowanych w tych miejscowościach, w których ludność polska znajduje się w mniejszości. Sprawozdanie T. S. L. za rok 1910. wykazało 139 szkół takich, a sprawozdanie za rok ubiegły prawdopodobnie powiększy tę liczbę w dwójnasób. Z powodu tej bardzo intensywnej i różnorodnej działalności w zakresie szkolnictwa ludowego i średniego, od której żadną miarą nie mogło się T. S. L. uchylić, powstały tak wielkie wydatki, że właściwie grozi Towarzystwu w najbliższej przyszłości ruina finansowa.

Najważniejsze bowiem wydatki szkolne samego tylko Zarządu Głównego T. S. L. przedstawiają się w roku 1912. w następujący sposób:

Gimnazjum i Seminaryum w Białej	102.564
Gimnazjum w Orłowej	75.313
Szkoły ludowe i wydziałowe w Białej	66.797
„ „ „ w Mor. Ostrawie	65.032
„ w Leszczynach	15.720
„ w Przywozie	25.775
„ w Hałcnowie	16.250
„ w Hermanicach	10.843
Szkoły uzup. przemysłowe kursy zawodowe i ogniska terminatorów	11.500
Ochronki	9.724
Kursy dla analfabetów	1.850
Organizacya szkół w Galicyi wschodniej	40.000
Razem	441.368

Gdyby ta kwota 441.368 K. wskutek przybywania nowych klas powiększała się co roku tylko o minimalną kwotę 50000 K. w takim razie w ciągu następnych czterech lat aż od chwili pierwszej matury w gimnazjum bialskim wynosiłyby wydatki 2,680.000 K.

Do rachunku tego nie wliczono kosztów budowy szkół zachodnich, które stanowią bardzo wielką pozycję, gdyż przedstawiają się one w następujący sposób, jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko największe szkoły.

Gimnazjum i Seminarjum w Białej	250.000
Gimnazjum w Orłowej	140.000
Szkoła w Przywozie	60 000
Budowa częściowa szkoły w Mor. Ostrawie	130.000
Razem	580.000

Z powyższych zestawień wynika jasno, że nawet, gdybyśmy w najbliższych czterech latach nie założyli ani jednej nowej szkoły ludowej, to i tak musielibyśmy wydać przeszło 3 miliony. A tymczasem doświadczenie uczy, że próżnem jest zarzekanie się, że przed uregulowaniem finansów nie weźmiemy na siebie żadnego nowego ciężaru. Wszak w chwili zakładania gimnazjum w Orłowej deficyt T. S. L. wynosił przeszło 150.000 K, a jednak poszliśmy za głosem opinii polskiej. I obecnie także zniewala nas tensam głos społeczeństwa do przyjęcia na własność T. S. L. Domu polskiego w Mor. Ostrawie. I zdaje mi się, że to się stanie mimo rozpaczliwego naszego położenia. W robocie bowiem oświatowej nie może być bodźcem do działania posiadanie kapitałów, raczej rzecz się ma przeciwnie: w ślad za działalnością postępuje dopiero ofiarność społeczeństwa. Niestety nie wzmaga się ona w tym stopniu, w jakim wzrastają wydatki T. S. L. Nawet Dar Grunwaldzki, mający świadczyć niejako o największem napięciu ofiarności społeczeństwa, nie powiódł się tak, jak się spodziewano. Podczas gdy Niemcy zebrali już gotówkę 3 miliony, i wydają je na tak zwane szkoły Roseggerowskie, podczas gdy Cześć obecnie dochodzą do 3 milionów, i cały ten kapitał przelali odrazu do funduszu bieżącego, aby zaspokajać nim potrzeby bieżące myśmy zdobyli się do chwili obecnej zaledwie na 746.812 K. 83 h. w gotówce, a w deklaracjach 1,598.748 K. 83 hal. Kwota ta została już wydana na budowę szkół na zachodzie i na organizację szkolnictwa wschodniego. Dodać przytem należy, że wskutek ofiar na Dar Grunwaldzki zmalały zwyczajne składki i dary na T. S. L., gdyż społeczeństwo łudziło się i je-

szcze ludzi się tem, że Dar Grunwaldzki stanie się niewyczerpaną na długie lata krynicą, z której T. S. L. będzie mogło czerpać na wszystkie potrzeby. W tym stanie rzeczy poważna zachodzi obawa, że w razie nieupaństwowienia zakładów bialskich musiałyby Towarzystwo Szkoły Ludowej zamknąć szereg szkół ludowych i wydziałowych, co byłoby wprost klęską nieobliczalną. Nie potrzebuję chyba zwracać uwagi na to, że usuwanie się z placówek, objętych dotychczasową działalnością, oddziałyłoby niewątpliwie nader deprymująco i na wszystkie inne placówki i zachwiałoby zaufanie rodziców do istniejących jeszcze szkół

Przyszłość kresowych szkół polskich zależy tedy od upaństwowienia bialskich zakładów średnich.

To też, rozumiejąc, że doprowadzenie do skutku tego postulatu naszego zależeć będzie nie tylko od czynników rządowych, ale w bardzo znacznej mierze od Koła polskiego, musimy zwrócić się do Koła polskiego z gorącym apelem, aby ujęło sprawę w swe ręce i do pomyślnego doprowadziło załatwienia.

W tej myśli przedkładam następującą rezolucję z prośbą o jej uchwalenie.

(Tu należy odczytać nadesłaną rezolucję.)

Obywatele gminy,
 zgromadzeni na Wiecu Obywatelskim dnia
 1912. r. w celu omówienia sprawy upaństwowienia Gimnazjum realnego i Seminarium nauczycielskiego T. S. L. w Białej, dając wyraz zgodnym zapatrywaniom ogółu tu-
 tejszego obywatelstwa polskiego, uchwalają jednomyślnie
 żądać **upaństwowienia Gimnazjum i Seminarium w Białej** od 1. września 1912, ponieważ oba te zakłady
odpowiadają potrzebom ludności polskiej, mieszka-
 jącej w powiecie bialskim, a stanowiącej 84·10/0 całej lu-
 dności, oraz dlatego, że **obowiązek utrzymania**
 szkół spoczywa jedynie i wyłącznie **na państwie**.

Wobec tego zebrani zwracają się z gorącą prośbą do Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie, aby **w myśl**
żądań całego społeczeństwa polskiego przedstawiła
 natychmiast Ministerstwu Oświaty w Wiedniu wniosek
 na upaństwowienie obu zakładów od 1. września 1912.
 roku, a do Koła Polskiego i p. Ministra Długosza, by
 zajęli się gorąco tą sprawą i doprowadzili bezwarun-
 kowo do pomyślnego załatwienia tego postulatu, odpo-
 wiadającego zgodnym żądaniom całego społeczeństwa
 polskiego.

Sekretarz:

Przewodniczący: